

Magdalena Mikołajczyk*

**Pogorzelisko i zarzewie.
Ideowe i symboliczne ramy zmiany politycznej
w dyskursie o faszyzmie**

**Sparks and smouldering embers.
Ideological and symbolic frameworks of political change
in the discourse on fascism**

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: zmiana społeczna, dyskurs, pojęcia, idee, faszyzm

Keywords: social change, discourse, concepts, ideas, fascism

Abstrakt: Przedmiotem analizy są sposoby przedstawiania zmian społecznych i politycznych, których autorzy odwołują się do przykładów z przeszłości, z pierwszej połowy XX wieku. Wielokrotnie wykorzystywany motyw idei, które nie gasną, przeciwnie odżywają w określonego typu warunkach, pojawia się w dyskursie o faszyzmie. Wznawiane lub przygotowywane dla współczesnego czytelnika publikacje odnoszą się do przekonań, ruchów i wydarzeń poprzedzających II wojnę światową, zawierają także propozycję ramy, struktury poznawczej, pozwalającej diagnozować aktualny stan rzeczy. Ilustracją są narracje wykazujące koincydencje czyli jednoczesne wystąpienie kilku czynników oraz paralele (analogie), służące wykazaniu podobieństwa sytuacji współczesnych i historycznych. Proponowane ramy pozwalają rozumieć możliwe konsekwencje kryzysu ekonomicznego, strukturalnych nierówności, zmiany systemu komunikowania i ekspresyjnego przywództwa. Jednocześnie hamują kreowanie nowych pojęć właściwiej określających realia społeczne i polityczne w XXI wieku.

Abstract: The ways in which various authors depict social and political changes through examples from the first half of the 20th century make the subject of this analysis. The discourse on fascism springs from often-used motifs or ideas that, even after being abandoned

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3779-8250>, dr habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Zakład Badania Aktywności Politycznej i Społecznej w Instytucie Politologii na Uniwersytecie Wrocławskim. E-mail: dommik1@wp.pl

to oblivion, seem to resurface under a certain type of conditions. Publications that are re-issued on the topic, portray the beliefs, movements and events that preceded World War II in ways that appeal to the contemporary reader. They also propose a framework or cognitive structure that allows the readers to diagnose the current state of affairs. In particular, narratives showing coincidences, that is, the simultaneous concurrence of factors or events in the past and now, are used to demonstrate the similarity of contemporary and historical situations. The proposed framework allows us to understand the possible consequences of the economic crisis, structural inequalities, changes in communication and leadership styles. At the same time, this research explores how dwelling on these inhibits the creation of new concepts that more appropriately define the social and political realities of the 21st century.

Wprowadzenie

Metafory użyte w tytule służyć mają ilustracji, że jakkolwiek postrzegamy zmiany społeczne i polityczne, próby ich klasyfikowania odnoszą się do przeszłych doświadczeń lub wyobrażeń przyszłości. Nieodmiennie budzi zdziwienie podobieństwo pomysłów, wypowiedzi, algorytmów działania, uzasadnień dokonywanych wyborów, układów ról i całego szeregu innych, dających się obserwować lub przywoływanych, zdarzeń. Banalnie brzmią skojarzenia o historii nauczycielce życia i splotach okoliczności replikowanych w kolejnych mutacjach. Dużo ciekawsze jest przypomnienie, że w licznych teoriach społecznych znajdujemy imperatyw dialektycznego podejścia, poszukiwanie powtarzalności, przywoływanie pojęć uwzględniających istnienie sekwencji, cykli, procesów reprodukcji, napięć i antynomii. Koncept rekonfiguracji idei, ich ideologicznych syndromów, pojawienia się ich w nowych okolicznościach a także powtarzalności (analogii, a nie homologii) czynników o społecznym, ekonomicznym i politycznym charakterze rzutujących na ich żywotność, podejmowało i wciąż podejmuje grono licznych autorów. Przeszłym przykładem namysłu nad nieciągłością i powrotem idei jest niewątpliwie prawo retrospekcji przewrotowej sformułowane w końcu XIX wieku przez marksistę Kazimierza Kelles-Krauz¹. Tworzeniem narracji historycznej, osobliwością niektórych pojęć i wykorzystywaniem w historiografii zbieżności zdarzeń zaj-

¹ K. Kelles-Krauz, *Socjologiczne prawo retrospekcji*, referat z 1985, za: tenże, *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1961. Zob. <https://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/polska-mysl-marksistowska/kazimierz-kelles-krauz/socjologiczne-prawo-retrospekcji/> (10.10.2022).

mował się też, między innymi, niemiecki historyk, uczeń Carla Schmitta, Reinhard Koselleck².

Historyk, ale też każdy krytyczny obywatel, nie może ignorować faktu, że układem odniesienia dla interpretacji *status quo* współczesnych państw szeroko rozumianego Zachodu są obie wojny światowe, z kolei dla innych części globu historia kolonialnych imperiów³. Układ wymieniony tu jako pierwszy, czy inaczej rzecz ujmując rama, jest przedmiotem prezentowanej analizy. Nie aspirując do całościowego przedstawienia zagadnień (rzecz jest bowiem nader skomplikowana z liczną interdyscyplinarną literaturą) postaram się wskazać na interesujące próby odczytywania zmian w systemach politycznych, radykalizacji ruchów skrajnej prawicy, dekompozycji norm organizujących współczesne społeczeństwo w optyce odnowy warunków dla renesansu faszystów. Przeszłość determinuje ramę użyteczną do konstrukcji opowieści o niepokojach i rozterkach współczesnych społeczeństw. Zawierają one powtórzenia, niezależne konstatacje o tożsamym znaczeniu, przestrogi odwołujące się do historii, podobne kojarzenie procesualności (z myśleniem o falach, cyrkulacji, reprodukcji, zaniechaniu i odnowie, alternacji itp.).

Analiza ramowa zmiany politycznej

Ramowanie jest rozumieniem i nadawaniem sensu, najlepsze słowo określające jego istotę to „uwidocznianie”. Polega na wybieraniu, systematyzowaniu (hierarchizowaniu, nadawaniu rangi) niektórych aspektów wydarzeń lub kwestii, znajdowaniu i ujawnianiu dostrzeganych związków między nimi, po to by propagować określonego typu interpretację, ocenę lub rozwiązanie⁴. Pozycjonowanie tematów, celowe wyjaskrawianie wybranych aspektów oraz właśnie ramowanie (jako szereg zabiegów tworzą-

² R. Koselleck, *Warstwy czasu: studia z metahistorii*, Warszawa 2012.

³ Tony Judt we wstępie do szerokiego opracowania powojennych dziejów Europy zaznacza konieczność ich oglądu przez pryzmat wielokulturowości sprzed II wojny światowej, przemilczeń na ten temat, budzącego niepokój „pojawienia się tym razem «obcych u bram»”. Wskazując niezdolność do uczenia się na zbrodniach przeszłości, amnezycznej nostalgii, „wciąż wiszącej w powietrzu skłonności, by powrócić do roku 1938”. Podsumowanie jednak jest zarazem przestrożą, jak i optymistyczną deklaracją końca powojnia obarczonego spuścizną wojny (chciałoby się dodać – nowoczesności i Zagłady). Zob. T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 23.

⁴ M. Castells, *Władza komunikacji*, Warszawa 2013, s. 162 i n. O znaczeniu ram w komunikowaniu: R.M. Entman, *Framing, Towards Clarification of a Fractured Paradigm*, «Journal of Communication» 1993, nr 43 (4), s. 51–58.

cych wyobrażenia) są kojarzone ze stronniczością mediów, użytecznością socjotechniczną lub polityczną. Nieprzypadkowo wskazuje się na różnicę pojęć obecnych w narracjach stworzonych przez konkurencyjne formacje polityczne a tym samym alternatywne systemy wartości i sposoby oceny⁵. Ramy poznawcze mogą jednak finalizować się błędem narracji (*narrative fallacy*) i wytwarzać złudzenie zrozumienia, tym samym hamować zdolność do diagnozowania otaczającej nas rzeczywistości⁶. Podobne komplikacje są pochodną języka, niekiedy niezdolnego do wyrażania nieoczekiwanych treści lub niemającego potencjału tworzenia wspólnoty komunikacyjnej⁷.

W różnych wizjach dynamiki społecznej i politycznej uwzględniane są idee, bardziej złożone ich systemy czyli ideologie, funkcjonalne wobec grupowych interesów, mające walory mobilizacyjne, rzutu na fakt, że sytuacja obywateli, grup lub kategorii społecznych, państw i innych politycznych organizacji czy w końcu globalnego systemu i ludzkości nie jest tożsama w różnych momentach historii i w miejscach oznaczonych różnymi współrzędnymi. Teoretycy zmiany politycznej postrzegają wszak wiele przyczyn i przejawów tejże. Wśród zmiennych politycznej zmiany można lokować różne podmioty (zmiana dotyczy przywództwa, partii i ich koalicji, rządów, większości parlamentarnych, państw i ich uczestnictwa w organizacjach międzynarodowych), różne rodzaje ekspresji zamierzeń i realizowanej polityki (programów, planów, strategii formułowanych na użytek krajowy lub w obejmujących relacje międzynarodowe, działań podejmowanych w ramach polityk sektorowych/publicznych), w innych ujęciach ważny staje się ideowy lub pragmatyczny wymiar rezultatów, składających będących efektem planowanych lub żywiołowo przebiegających procesów, zakres czy głębokość korekty.

⁵ George Lakoff przedstawia ramy jako struktury umysłowe stanowiące element poznawczej nieświadomości, oprogramowanie umysłu przejawiające się poprzez konsekwencje działań, język, sposób wnioskowania. Zob. tenże, *Nie myśl o słoniu. Jak język kształtuje politykę*, Warszawa 2011, s. 22–25.

⁶ Błąd narracji powstaje w oparciu o nieprawdziwe mentalne opowieści na temat przeszłości, przekaz o przeszłych doświadczeniach ludzkości, narodów, grup czy kategorii społecznych, rodzin i jednostek, jakkolwiek prawdę rozumiemy, niekoniecznie bywa fałszywy (może być niepełny, jednostronny, skonstruowany z przesadą lub marginalizujący określone aspekty sytuacji itp.). Zob. N.N. Taleb, *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, Warszawa 2017, s. 111–141; D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań 2012, s. 19.

⁷ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 389–405. Autor poświęca rozdział książki brakom konwencji językowych służących opisaniu holocaustu.

Interesujące są kwestie periodyzacji, cykli bądź sekwencji zmian, istnienie momentów przełomowych, ale też ewentualnego *equilibrium*, katalizatory zmian (endogenne lub egzogenne), zrywy związane z entuzjazmem lub krytyką artykułowanych treści, powiązanie zmian politycznych z gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi (w tym współcześnie interesujące zależności związane z transformacją systemów komunikowania i mediów), przebieg zdarzeń i inne elementy procesu zmiany (łagodny, gwałtowny, z wstrząsami lub turbulencjami), powierzchowność lub trwałość (dotycząca norm i instytucji właściwych dla systemów politycznych)⁸.

Z punktu widzenia właściwego naszej dyscyplinie istotne są ciągi politycznych zmian, procesy polityczne i zmiany polityki. W tym ostatnim przypadku teorie inspirują relatywnie często badania polityki zagranicznej lub kondycji państw będącej pokłosiem napięć w regionie⁹. Dla polityki gospodarczej i społecznej dotychczasowe ramy konstruowane były przez pojęcia modernizacji, rozwoju, wzrostu, czasem z artykułowaną wprost lub ukrytą ideą postępu, modelowymi rozwiązaniami rodem z Zachodu, nieliteralnie wyrażonymi krytyką asymetrii szans rozwojowych i złudnym pragnieniem imitacji. W analizach dotyczących okoliczności sprzyjających, uprawdopodobniających realne zmiany polityki, uwzględnia się kombinację idei, wiedzy i zasobów¹⁰.

Dyskurs o faszyzmie – reaktywacja

Dyskurs prowadzony przez elity symboliczne (naukowców, publicystów, różnego typu środowiska intelektualne) ma dynamikę adekwatną do

⁸ M. Howlett, B. Cashore, *The Dependent Variable Problem in the Study of Policy Change: Understanding Policy Change as a Methodological Problem*, «Journal of Comparative Policy Analysis» 2009, Vol. 11, No. 1, s. 29–42; G. Capano, *Understanding Policy Change as an Epistemological and Theoretical Problem*, «Journal of Comparative Policy Analysis» 2009, Vol. 11, No. 1, s. 7–31, DOI: 10.1080/13876980802648284; P. Zittoun, *Understanding Policy Change as a Discursive Problem*, «Journal of Comparative Policy Analysis» 2009, Vol. 11, No. 1, s. 65–82, DOI: 10.1080/13876980802648235.

⁹ Przykładem prace z polskiej politologii: T. Łoś-Nowak, *Zmiana jako przedmiot badań w nauce o stosunkach międzynarodowych*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2010, nr 11, s. 185–205; Ł. Wordliczek, *Mechanizmy kontynuacji/zmiany polityki zagranicznej na przykładzie USA po II wojnie światowej*, Kraków 2013. Liczne publikacje poświęca się konkretnym państwom w dobie przeobrażeń rzutujących na ich gospodarki, ustroje, procesy wyborcze i legitymowanie nowych elit a wraz z nimi porządków.

¹⁰ E.-J. Nylén, A. Jokinen, *Combinatorial perspective on ideas, concepts, and policy change*, «Environmental Politics» 2022, DOI: 10.1080/09644016.2022.2075154.

obserwowanych zdarzeń. Zainteresowanie zmianą społeczną i polityczną wzrasta, gdy świat zmierza się z nową falą buntu egzemplifikowanego wystąpieniami indywidualnymi lub masowymi, gdy rekonfiguracja obejmuje formacje polityczne w jakimś państwie lub objawiający się nowy rodzaj liderów rozbudza lub gasi emocje, gdy efekty działań faktycznie sprzyjają myśleniu o reorientacji polityki i w końcu, gdy dochodzi do interferowania licznych skutków pojawienia się lub kurczenia zasobów (od technologicznych innowacji po konieczność podjęcia działań na skutek kryzysu determinującego organizację różnych subsystemów). Bibliografia publikacji z XX i XXI wieku jest swoistym potwierdzeniem tej tezy. Wypowiedzi gęstnieją, w zależności od regionu w momentach bardzo dlań charakterystycznych. Przykładowo w latach 60. uwagę przyciągają pojęcia rozwoju, modernizacji, zależności o charakterze systemowym, po 1968 r. w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej powstaje szereg prac o ruchach społecznych i wpływającej na różne instytucje kontrkulturze, na przełomie lat 80. i 90. są to studia nad trzecią falą demokracji i transformacją systemową, kryzys finansowy z 2008 roku inicjuje istotne dla prowadzonej analizy porównania, zaś po 2010 r. w orbicie zainteresowań pojawiają się państwa arabskie i pytanie, czy sieciowość mediów uprawdopodobnia czy pacyfikuje zdolność do działania. Bez względu na zaawansowany stan badań i próby metateoretycznych konceptualizacji, w analizach zmian politycznych obecne są nadal metafory organicystyczne (z adaptacją, ale i konfliktem, jednoczeniem i polaryzacją, konkurencją i współpracą, żywotnością i wyczerpaniem potencjału, fazami rozwoju od narodzin po śmierć) i obie optyki: linearności (progres, regres) oraz cykliczności (zakorzenie, reprodukcja, restauracja lub odnowa). Złożoność sytuacji wpływa na rezyliencję, umiejętność przystosowania albo opór, rozwój od poczęcia, narodzin po śmierć¹¹.

Z kolei innym wskaźnikiem, bibliometrycznym, ważnym dla tezy o postrzeganiu renesansu idei wraz z odtworzeniem podobnych warunków gospodarczych i społecznych, jest wzrastająca częstotliwość poruszania tematyki związanej z faszyzmem w publikacjach adnotowanych w Google Scholar i innych bazach w XXI wieku. Co ciekawe, relatywnie największy przyrost artykułów i książek, nowych lub wznawianych, rodzimej twórczości lub tłumaczeń, zauważalny jest w Polsce i na Węgrzech¹².

¹¹ A. Rothert, *Odporność i szok. Polityka r/ewolucji*, Warszawa 2017.

¹² Porównanie publikacji anglojęzycznych ze słowem kluczem „faszyzm” z dwóch dekad XXI wieku wskazuje wzrost o ok. 10%, w języku węgierskim jest ich więcej o ok. 100%, w języku polskim – 200% (porównywano lata 2001–2010 i 2011–2020).

Spektakularnym przykładem są też opisywane dzieje i praktyka wznawiania, dziś z konieczności opatrzonego krytycznym komentarzem, *Mein Kampf* Adolfa Hitlera¹³. Dostęp do materiałów źródłowych, popyt czy koniunktura procentują pojawieniem się na półkach księgarskich opasłych biografii Hitlera, Goebbelsa, Himmlera, Bormanna, opracowań dotyczących kwestii ważnych lecz przyczynkarskich (jak przykładowo historii sławnego niemieckiego gestu), wspomnień, reportaży (nieraz niezwykle ciekawych bo wiążących się w przypadku niektórych autorów z odkryciem niechlubnego rodzinnego dziedzictwa) oraz wykraczających poza dzieła naukowe i literaturę faktu kryminałów i komiksów. Przedmiotem badań może być aktywność ruchów skrajnie prawicowych w nowych mediach i na ulicy¹⁴. Wspominanie czy wymienianie publikacji tak zorientowanych nie służy tu bynajmniej dowodzeniu, że istnieje jakiś paradoks Herostratesa. Nie sposób pominąć odkrywanych nowych zasobów źródeł, edukacyjnych funkcji piśmiennictwa historycznego oraz pluralizmu interpretacji właściwego dla nauk społecznych. Tym bardziej, że wznawiane są kanoniczne rozprawy, których przedmiotem była geneza totalitaryzmów, że wymienię tu frankfurczyków studia poświęcone oświeceniu i osobowości autorytarnej, Ericha Fromma *Ucieczkę od wolności*, rozprawy Hanny Arendt, ale także równie przenikliwe studium *Historii społecznej III Rzeszy* Richarda Grunbergera lub pracę poświęconą opinii publicznej i konformizmowi (spirali milczenia) Elisabeth Noelle-Neumann i wiele innych.

Szczególnym jednak przykładem jest publicystyka bardzo współczesna, wykorzystująca pojęcie faszyzmu do zawierającej przestrożę perswazji, angażująca, co wyraźnie widoczne, amerykańskich autorów doby Trumpizmu, rozważających fenomen tego przywódcy. Interpretacje politycznej inwazji trudno przewidywalnych, wręcz nieobliczalnych liderów wykorzystujących do manipulowania opinią publiczną właściwości nowych mediów, wykraczających poza konstytucyjny czy ogólniej normatywny konsens poprzez swoistego rodzaju dyktaturę bezczelności są zarówno poszukiwaniem odpowiedzi o mechanizm populizmu, nacjonalizmu, rasizmu, dekonsolidacji demokracji, jak i ostrzeżeniem wyko-

¹³ Zob. A. Vitkine, „*Mein Kampf*”: biografia książki, Warszawa 2013; K. Pałasz, *Przejście praw autorskich do domeny publicznej. Studium przypadku „Mein Kampf” autorstwa Adolfa Hitlera*, Kraków 2018.

¹⁴ Zob. Ch. Fuchs, *Fascism 2.0: Twitter Users’ Social Media Memories of Hitler on his 127th Birthday*, «Fascism» 2017, nr 6, s. 228–263; P. Witkowski, *Kto idzie w Marszu Niepodległości? Główne podmioty polityczne polskiej skrajnej prawicy i ich wzajemne relacje*, [w:] K. Bielińska (red.), *Mysł krytyczna wobec ruchów nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych*, Warszawa 2021, s. 257–283.

rzystującym matryce rozpoznane w przeszłości. Staje się to udziałem historyków, którzy jak Timothy Snyder przypominają, że Amerykanie nie są mądrzejsi od Europejczyków poddających demokrację faszyzmowi w XX wieku, angażujących się w sprawy publiczne filozofów jak Jason Stanley, publicystów jak Theo Horesh czy emerytowanych polityków jak Madeleine Albright¹⁵. Wśród europejskich autorów podobne intencje można odczytywać z opracowań Philippe Burrina, Roba Riemeny, Enzo Traverso lub Dave Rentona¹⁶. Inne, lecz podobne wątki mają podsumowania opracowań porównawczych, zestawiających właściwości obu totalitaryzmów XX wieku, szczególnie gdy są odniesieniem do historii i teraźniejszości państw Europy Środkowej i Wschodniej¹⁷.

W polskim dyskursie, poza przekładami większości wymienionych opracowań, przypomina się poprzez wznowienia eseju Tadeusza Krońskiego pt. *Faszyzm a tradycja europejska*¹⁸. Mniej może ważne jest to, czy stosowane w dyskursie porównania współczesnej konfiguracji sił politycznych we Włoszech, w Polsce i na Węgrzech, we Francji czy USA, w Brazylii czy Indiach będą nazwane populizmem, narodowym populizmem czy faszyzmem lub jeszcze inaczej w bardziej złożony sposób przywołujący tradycje, ważniejsze swoistego rodzaju zapętlenie, utrudniające konstrukcję nowych pojęć adekwatnych do nowej sytuacji.

Metaforyzowanie obecności, zaniku i wznowienia idei

Pominąwszy (tymczasem) toczący się, wciąż wznawiany, dyskurs, którego przedmiotem są idee kojarzone z faszyzmem, warto pokazać jakimi metaforami posługują się w ogóle piszący o ideach, doktrynach, ideologiach. Wskazują, że idee bezsprzecznie są wielkimi siłami zmian społecznych, aktywizują ruchy społeczne, wygaszone powstają *nomen omen* jak

¹⁵ T. Snyder, *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, Kraków 2017; J. Stanley, *Jak działa faszyzm. My kontra oni*, Warszawa 2021; T. Horesh, *The Fascism this Time: and the Global Future of Democracy*, Cosmopolis Press, 2020; M. Albright, *Faszyzm. Ostrzeżenie*, Warszawa 2018.

¹⁶ P. Burrin, *Faszyzm, nacjonalizm, autorytaryzm*, Kraków 2013; R. Riemen, *Wieczny powrót faszyzmu*, Kraków 2014; tenże, *Walczyć z tą epoką. O faszyzmie i humanizmie*, Kraków 2020; E. Traverso, *Nowe oblicza faszyzmu. Rozmowy z Régisem Meyranem*, Warszawa 2020; D. Renton, *Fascism: History and Theory*, Londyn 2020.

¹⁷ Zob. np. V. Tismăneanu, *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, Warszawa 2018.

¹⁸ T. Kroński, *Faszyzm a tradycja europejska*, Warszawa 2014.

Feniks z popiołów w określonego typu okolicznościach. Poglądy inicjujące kształtowanie państw, systemów politycznych, partii czy innych jeszcze podmiotów polityki są stale rewidowane, wpływając na ich konsolidację i przeciwnie dekonsolidację. Antynomiczność jest ich właściwością, odpowiedzią na wartość jest prawie zawsze antywartość, rewers i awers pozwalający coś wyolbrzymiać a coś innego utajniać czy mistyfikować (jeśli wartością jest równość, nierówność jest usprawiedliwiana mocami wyższej jakości). Każdy dogmatyzm ma już w sobie ziarno niepokoju, iskrę tłącego się buntu. Herezja, chciałoby się powiedzieć jest córką ortodoksji, obie przynależą do tego samego porządku – jak zauważał Michel Foucault¹⁹. Hegemonii odpowiada niezmordowana kontrhegemonia, budująca siły protestu, polityczną opozycję, ostatecznie (co możliwe) nowy ład instytucjonalny. Ale chociaż pękają metaforyczne lodowce różnego typu dogmatyzmów, nowatorstwo jest stosunkowo rzadką zdolnością, zaprzeczenie jest łatwiejsze niż innowacja, co nie znaczy, że nie konstytuuje zupełnie innego niż poprzedni „punktu wyjścia”.

Symptomatyczne dla deficytu nowych pojęć są wszystkie już będące w użyciu, którym dopisujemy przedrostki post- lub neo- lub odróżniamy różne mutacje określeniami stary – nowy, wczesny – późny. Pogorzeliśko w prezentowanym tu rozumieniu bywa identyfikowane z klęską, obumarciem idei, wypaleniem emocji, wśród których dominuje raczej rozczarowanie. Zarzewie kocarzyć można z urokiem wszelkich utopii, nadzieją, nastawieniem prospektywnym, skądinąd nie zawsze optymistycznym. Potencjalny zapał i zapalczywość współwystępują, gdy obserwujemy wyznawców jakiejś idei, z gorliwością, gwałtownością a nawet dzikością. Podmiotowego sensu rozpowszechniania idei nie można lekceważyć, antropomorfizacja idei, identyfikowalna w narracjach jest błędem. Metafory pomagają zrozumieć i jednocześnie fałszują przekaz. Z hipostazowaniem i reifikacją idei mamy do czynienia, jak prześledził Quentin Skinner, gdy przedmiotem dociekań stają się jej „narodziny”, „materializacja” (lub brak), „pokonywanie przeszkód”, „zyskiwanie popularności”, sama wręcz ich „obecność”²⁰. Wspomniane w tytule metafory raczej nie są używane literalnie, mają wiele wspólnego z doświadczeniem historycznym, pamięcią zbiorową, ale i edukacją lub wymykającymi się zabiegom socjotechnicznym – ciekawością i modą. Te zaś stanowią zapowiedź koniunktury rzutującej na atrakcyjność niektórych ruchów, partii lub przywódców.

¹⁹ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977, s. 48–49.

²⁰ Q. Skinner, *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, «History and Theory» 1969, Vol. 8, nr 1, s. 10–13.

Przywołując rozumienia metafor konceptualnych jako sposobu myślenia/pisania o jednej rzeczy w kategoriach rzeczy innej, widoczne są określonego typu układy, konstelacje obrazów i terminów. Można je przedstawić międzydziedzinowo, tak jak w propozycjach badającej wędrowkę pojęć Mieke Bal²¹. W opisie idei niemal oczywistą jest metaforyka organicystyczna, pozwalająca przedstawić narodziny, życie (raczej żywot) i śmierć, także witalność, wirulentność sposobu rozpowszechniania, elementy choroby, patologizację. Istnieją matki i ojcowie idei, wtedy się te wyłaniają, można też myśleć o zapładnianiu czy płodności idei. Identyfikowalne jest powinowactwo i dziedzictwo w tym zakresie. Wskazywane możliwości rozwojowe i zdolność do odradzania się. Przysługują im cechy, mogą zatem być oceniane jako właściwe w danych okolicznościach, responsywne, zdolne do kreowania wydarzeń lub szalone, obłąkańcze. Przypisanie sprawstwa mieści się także w tej retoryce, używa się wówczas określeń związanych z wpływem, naciskiem, presją i przymusem.

Wskazywana konkurencyjność idei może być postrzegana jako rynek lub jeszcze bardziej bezpośrednio – jak walka. Podobnie metaforycznie można przedstawiać ich funkcje – korelacje, konwergencje, bankructwo. W innym przypadku mogą mieć fundatorów a przede wszystkich architektów i budowniczych. Różnica jednak jest pochodną reifikacji idei – przy tego typu ujęciu są niesione, coś za sobą pociągają, dokąds prowadzą, stanowią koło napędowe lub drogowskaz. Dysponenci idei są ich awangardą lub epigonami, mogą być eksperymentatorami, protagonistami lub akolitami, mogą tworzyć kościoły, zakony, w następstwie dogmaty i herezje.

Żywotność idei ma jednak inną moc, można się ideą zarazić, można gorączkować, giną jednak nie idee, lecz być może za ich przyczyną ludzie. Gdyby nie stanowiły ważnej determinanty polityki a polityka nie była też niekiedy rozumiana jako proces instytucjonalizacji idei, mogłyby pojawiać się w polu badawczym fizyków – są bowiem traktowane jako siły napędowe i siły sprawcze, ich kinetyka, termodynamika, praca lub moc pozostają ciekawym zagadnieniem²². Można traktować je jak pry-

²¹ M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, Warszawa 2012. Tytułowe wędrowki autorka rozumie jako relacje między słowami a pojęciami, nauką a kulturą, między dyscyplinami, między pojęciem a przedmiotem, między pojęciami i jako wędrowki po sali wykładowej (dydaktyczne). Inspirujące jest faktycznie „pożyczanie” pojęć z różnych dziedzin. W analizach metafor użytecznych w badaniach idei, doktryn lub myśli politycznej wykazanie takich „wędrowek” nie budzi problemu.

²² Zob. L. Szczegóła, *Polityka jako instytucjonalizacja idei*, [w:] B. Kaczmarek (red.), *Metafory polityki*, Warszawa 2001, s. 155–160.

zmat, filtr, tworzący ciekawe zjawiska optyczne. Są molekułami bardziej złożonych systemów, doktryn, ideologii, światopoglądów. Z nauk przyrodniczych pochodzą też intuicje dotyczące szerzenia się, rozpraszania i mieszania. Rozpalają umysły, niosą światło lub pożogę – w tym miejscu tytułowe zarzewie i zgłiszczą się często w podtekście. Skutki ich działania mogą być porażające.

Idee są żywe, niektóre wiecznie żywe, wskrzeszane w określonego typu okolicznościach, co stanowi mgliste odwołanie do figury zombie. W tym przypadku wskazane są idee wadliwe, których fałsz dowiedziono, bezużyteczne, nierozwojowe²³. Sugestia wzrastającej lub spadającej żywotności czerpie inspiracje z biologii. Idee kiełkują, można zasiać ich ziarno, daje się identyfikować ich zakorzenienie, może to także być zaczyn, w takim razie także ferment, ale i pokłosie. Niewątpliwie znaczenie ma ruch, nie ma tu stagnacji, przeciwnie porusza się koło historii, następują rozmaitego typu przekształcenia i transformacje. Prezentacja dynamiki to odniesienia do rozwoju, ewolucji, naturalnych przemian lub przeciwnie transplantacji. Przeszczep jest pochodną zderzeń kulturowych, dyfuzji elementów, ich naśladowania lub odwzorowania. Idee przenoszą się, wędrują, ich cechą może być zastój, stagnacja. Nie tylko mamy tu do czynienia z ideami przemieszczającymi się, z ich biegiem, pochodem, marszem.

W innym przypadku narracja o ideach zostaje wzbogacona o terminologię geograficzną, głównie odniesioną do klimatu lub wody. Ten pierwszy może czemuś sprzyjać, atmosfera może gęstnieć, może być dobra pogoda dla kogoś lub czegoś. Oczywiście używa się określeń takich jak wichry zmian, burza czy napór. Relatywnie najczęściej identyfikować możemy różne wodne skojarzenia – fale, przypyły i odpływy, prądy unoszące różne podmioty, także wsteczne (jak *backlash*), rozmaite spiętrzenia. Terminologia wykorzystująca obraz biegu rzeki obecna była chociażby w opisie lewicy po II Międzynarodówce, gdy rozłączanie alternatywnych sposobów interpretacji rzeczywistości i alternatywnych strategii nazywano bifurkacją. Współczesne łączenie różnych idei, ideologiczne niezwykle czasem egzotyczne kombinacje a przywołując niektóre nazwy także kontaminacje (anarchosyndykalizm, anarchokomunizm, ekosocjalizm, ekofeminizm itp.). Jako że symbiotyczne związki mogą być dowolne, łączenie i rozłączanie idei, przekraczanie utartych szlaków jest jak naj-

²³ Ciekawą analizę tej figury stylistycznej i metafory przedstawia Paweł Ścigaj. Zob. tenże, *Zombie jako wyzwanie dla refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki nauk politycznych*, «Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica» 2020, nr 25, s. 163–185.

bardziej do pomyślenia, można współczesną myśl polityczną postrzegać jak rzekę pełną meandrów, z różnymi nurtami, z korytami rozdzielonymi prowizorycznie lub czasem trwale, anastomozującą.

Ciekawe i bardzo aktualne wobec zmiany sposobów komunikacji jest pytanie postawione przez Marci Shore – czy możemy zobaczyć idee – z nieoczywistymi odpowiedziami i wskazaniem na dialog tychże, częstą mitologizację ich genezy²⁴. W wspomnianym eseju (zawierającym w tytule pytanie) autorka, skądinąd nie pierwszy raz i nie ona pierwsza, rozważa istotne dla historyków, dla intelektualistów w ogóle, kwestie przyczynowości, konieczności i przygodności, determinizmu i woluntaryzmu, zdolności człowieka do działania, jego podmiotowości i sprawstwa. Rozumienie przeżytego doświadczenia i skok wyobraźni są w jej ujęciu kategoriami istotnymi dla pracy historyka. Nie kwestionując tego, że historyk może wpływać na to, jak odczuwa się idee i ich skutki, częstotliwość i splot pojawiających się w dyskursie elit symbolicznych interpretacji poświadcza próby budowania narracji rzetelnych, adekwatnie przedstawiających warunki rozprzestrzeniania się, dyfuzji, konceptów czy idei, bez względu na ich humanizm, nowoczesność, pragmatyzm czy inne parametry. Metaforyczny skok wyobraźni w prezentowanym ujęciu bliższy jest podejściu rozumiejącemu, współczynniki humanistycznemu Florianu Znanieckiego niż skokowi w dowolnie rozumiane królestwo wolności. Jest kompetencją związaną z interpretacją przeszłości, umożliwiającą jej zrozumienie bez obciążenia prezentyzmem, niestety nie zdolnością do tworzenia prognoz.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przedstawiane poniżej uwagi dotyczą sposobu przedstawiania starych idei, odnoszą się nie tyle do istoty zjawisk co do terminologii i ram poznawczych służących prezentacji nurtów, ruchów, formacji politycznych i działań charakterystycznie eskalujących w dwóch ostatnich dekadach. Przedmiotem analizy jest dyskurs dotyczący faszyzmu lub identyfikowanego z nim, traktowanego jako podobnego pod względem zakresu pojęcia – narodowego socjalizmu, populizmu, narodowego populizmu, nacjonalizmu. Z naciskiem na te wypowiedzi, których autorzy szukają zmiennych uprawniających do rewitalizacji w obecnych okolicznościach kategorii pojęciowej jaką jest faszyzm i odniesienia tej nazwy do desygnatów obserwowalnych w realiach współczesnej Europy lub USA.

²⁴ Zob. rozdział pt. *Czy możemy zobaczyć idee? O ewokacji, doświadczeniu i empatii*, w: M. Shore, *Nowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2012, s. 215–235.

Pułapki rekontekstualizacji pojęcia faszyzm, rozumianej jako przenoszenie zjawisk dowolnych między kontekstami (teksty, praktyki społeczne, strategie, dyskursy, obrazy...) analizował Tomasz Piekot, odnosząc się stosowania tego terminu w polskich publikacjach oraz metodologicznych założeniach analizy dyskursu z uwzględnianiem transformacji zjawiska, kolonizacji określonego kontekstu lub uniwersalizacji kontekstu. Proponowane rozróżnienie na rozumienie potoczne i rozumienie dyskursywne umożliwia rekonstrukcję znaczeń i uwypuklenie różnic jakie dotyczą kontekstów dyskursu różnicowanych położeniem geograficznym, doświadczeniem historycznym, warunkami społecznymi lub kulturowymi²⁵. Ważne dla wszelkich współczesnych rozważań o faszyzmie są właśnie konteksty historyczne, dotkliwiej determinujące pamięć zbiorową społeczeństw europejskich. Faszyzm, bez względu czy trafnie kojarzony z ideami homogenicznej etnicznie i kulturowo wspólnoty oraz postrzeganymi dlań zagrożeniami, jest zawsze kategorią konstruowaną społecznie, interpretatywną. Zjawiska z nim identyfikowane mogą być postrzegane jako występujące w sposób ciągły lub jako przekształcone pod wpływem dodatkowych okoliczności, warunków zastanych, osobliwej konfiguracji czynników ekonomicznych, politycznych i społecznych w danym miejscu i czasie. W pierwszym przypadku założeniem interpretacji jest kontynuacja, w drugim transformacja faszyzmu pierwotnego. Ciekawym ustaleniem jest różnica pomiędzy interpretacjami czy optyką postrzegania faszyzmu w państwach zachodnich a w Polsce. Jeśli pierwsze ujęcie jest deliberatywne, szerokie, relatywnie inkluzywne i konsensualne (włączające różne rozumienia potoczne, popkulturowe, naukowe), drugie, polskie wyróżnia się brakiem negocjowanych znaczeń²⁶. Tezy T. Piekota znajdują potwierdzenie choćby w charakterystyce oficyn wydawniczych przygotowujących wznowienia publikacji klasycznych oraz przedruki rozpraw publikowanych na Zachodzie, w tym opracowań młodszej generacji autorów.

²⁵ Rozdział poświęcony tym zagadnieniom zatytułowano *Poglądy polityczne: spór o „faszyzm”*. Zob. T. Piekot, *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa 2016, s. 105–130.

²⁶ Szczegółowa analiza i graficzne zestawienia obejmują szereg kolokacji (kto, gdzie, co, jak robi i z jakim efektem), postaw (fasetów czy aspektów) afirmacji lub krytyki faszyzmu, typów argumentacji, perspektyw aksjologicznych i funkcji (np. etykietowania różnego dla politycznego profilu nadawcy i etykietowanego podmiotu). Zob. tamże, s. 109–110, 114–115, 118, 121, 124.

Koincydencje

Koincydencjami można nazwać specyficzny rodzaj ramy, porządek kreowany przez autorów w narracji, konstrukcję listy lub zestawu wskaźników w tym wypadku faszyzmu. Rzecz nieco upraszczając, skupia się uwagę na charakterystycznych, ważnych dla różnego rodzaju dyskursów, tematach. Będą to kwestie źródeł, korzeni, innymi słowy genezy faszyzmu (bez względu na różnie rozumiany zakres tej nazwy), warunków koniecznych lub wystarczających do tego by o nim mówić, następnie trajektorii, która doń prowadzi (nietożsamej z poprzednim, tu bowiem uwaga jest skupiona na poszukiwaniu cech uniwersalnych i oryginalnych dla kontekstu oraz swoistego rodzaju dynamicznego układu przyczyn i następstw). Pytania mogą dotyczyć także katalizatorów przebiegu procesów – radykalizacji lub wygaśnięcia, entropii²⁷. W końcu zaś uwaga dotyczy rozpowszechniania, wpływu, zasięgu rozumianego na różne sposoby (geograficznie, subsystemowo, na różnych poziomach struktur społecznych). Już same wprowadzenia do analiz ujawniają konieczność dookreślenia korelatów. Przykładowo faszyzm a autorytaryzm, faszyzm a religia, faszyzm a nowe technologie komunikowania.

W historiografii oraz współczesnych politologicznych analizach faszyzmu najczęściej możemy znaleźć prace porównawczo-analityczne rekonstruujące ideologię, traktujące właściwy jej syndrom jako reakcję na nowoczesność oraz rozprawy akcentujące determinanty polityczno-ekonomiczne, wiążące faszyzm z kryzysem ekonomicznym, kryzysem wartości, zmianami zachodzącymi w strukturze społecznej, nierównościami, relatywną deprywacją, deklasacją czy pauperyzacją klasy średniej. Parą pojęć w niezwyklej symbiozie jest kapitalizm i faszyzm. Trajektorią, kołem, po którym „krążą” ideologie akcentowana jest w porównawczych studiach, gdzie faszyzm jest reakcją na konsekwencje liberalizmu lub charakterystyczne dlań symptomy zestawia się z cechami doktryny komunistycznej. Inny duet faszyzm a konserwatyzm pozostaje wyłącznie w domyśle. Oczywiście elementem dyskursu jest rekonstrukcja zestawu idei faszyzmowi właściwych – homogeniczności grupy, trybalizmu, woli ludu, możliwości osiągnięcia atrybutu „czystości”, przejrzystości kryteriów oddzielających swoich od obcych, przyjaciół od wrogów, pragmatyzmu (kojarzonego z „pozbyciem się problemów”). Podobnie wykazuje

²⁷ R.O. Paxton, *Anatomia faszyzmu*, Poznań 2005, s. 191–220.

się brak wartości uniwersalnych, mimikrę rzutującą na wielopostaciowość faszyzmu²⁸.

Ważny nurt w dyskursie wiąże się z spuścizną przedstawicieli Szkoły Frankfurckiej, akcentujący czynniki, metaforycznie rzecz ujmując, z bardzo odległych pięt – cywilizacyjnego i psychologicznego. W pierwszym przypadku akcentowane jest dziedzictwo Oświecenia, w drugim kwestie psychologiczne – osobowości autorytarnej, wszelkiego rodzaju resentymentów, postaw społecznych kształtowanych w reakcji na zachodzące zmiany ekonomiczne, polityczne, technologiczne. Ucieczka od wolności, kozioł ofiarny, wizje zbawienia – są tytułami zapamiętanymi ze względu na treści o dużych walorach eksplanacyjnych.

Spis treści *Historii społecznej III Rzeszy* R. Grunbergera jest specyfikacją przeplatających się, kooperujących lub koegzystujących, niezwiązanych z zamiarem czy polityką eksterminacji okoliczności współtworzących realia w państwie nazistowskim czy faszystowskim (m.in. konsumpcja, zdrowie, rodzina, kobiety, młodzież, oświata, uniwersytety, język, humor itp.), w każdym detalu jednak rozgrzeszających polityków (głównie ze względu na postrzeganą ich troskę o własnych obywateli). To ostatnie oznacza nie tyle usprawiedliwienie, co przeniesienie możliwości wyjaśniania w kierunku dużo bardziej zaawansowanych mechanizmów i procesów społecznych. Wśród oczywistych składowych faszystowskiego korelatu czy syndromu lokowane są doktryna, przywództwo, państwo i jego urządzenie, instytucje takie jak partie, wojsko, aparat przymusu, kościół, propaganda, sposoby działania, w tym terror. Nieoczywiste wiążą się z kulturą, życiem codziennym, stosunkami społecznymi, w tym zagadnieniem elitarności i masowości, kwestią postaw społecznych – konformizmu, przystosowania, enklaw wolności. Warte podkreślenia są te wątki, które zwracają uwagę na reinstytucjonalizację i tendencje autorytarne w obszarach takich jak uniwersytety lub powszechne szkolnictwo. Ciekawe z kolei te, które wiążą przywódców i elementy ich strategii z ignorancją, sprytnym naśladownictwem i kiczem.

Liczne są próby typologizacji czynników aktywujących faszyzm. R.O. Paxton wśród jego fundamentów, nazywanych „mobilizującymi namiętnościami”, lokuje poczucie wszechogarniającego kryzysu i deficytu rozwiązań, hierarchizację zobowiązań grupowych (z preferencjami dla grupy własnej), usprawiedliwienie działań podejmowanych wobec innych

²⁸ Służą temu przykłady wykazujące, że współczesny faszyzm w USA jest religijny i rasistowski, w Europie Zachodniej laicki i antyislamski, w Europie Wschodniej katolicki/prawosławny i antysemitowski. Zob. R. Riemen, *Walczyć z tą epoką...*, s. 55.

własną rolą ofiary, strach przed upadkiem własnej grupy determinowany bądź progresją indywidualizmu, ale też istnieniem obcych wpływów lub konfliktów klasowych, potrzebę władzy sprawowanej przez przywódców aspirujących do ważnej dla grupy reprezentatywności, preferowanie instynktu wodza, przedkładanie tego nad racjonalność będącą pochodną nauki, „piękno przemocy i efektywność woli”, prawo do dominacji nad innymi przysługujące wybranemu narodowi²⁹. Podobna lista, wielokrotnie cytowana, przygotowana została przez Umberto Eco w eseju z 1985 roku *Ur-fascism lub Eternal fascism*³⁰. Tworzenie listy punktów, warunków brzegowych, nie jest znakiem współczesnego czasu, podobne zestawienia powstawały wraz z samą doktryną. Wymieniane przez U. Eco aktywatory to: kult tradycji, odrzucenie nowoczesności (modernizmu), autoteliczny kult działania, piętnowanie niezgody, strach przed różnicą, odwołanie do społecznych frustracji i lęków, obsesja spiskowa, rozumienie wroga przez siłę i słabość zarazem, pacyfizm pojmowany jako spiskowanie z wrogiem, populistyczny elitaryzm, kształcenie bohaterów, *machismo* i militaryzacja, selektywny populizm i kształtowanie nowomowy. Wydana w 2018 roku książka Jasona Stanleya zawiera rekonstrukcję instrukcji działania faszystów z wskazaniem na współwystępujące rozwiązania i strategie aktywujące myślenie o mitycznej przeszłości, eskalowanie działań propagandowych, antyintelektualizm i odrealnienie (ucieczkę od realiów), ponowne przywołanie hierarchii, roli ofiary, specyficzne rozumienie norm (prawo i porządek), odrzucenie pluralizmu i tolerancji, seksualny niepokój rzucający poza wszystkim także na podsycanie nastrojów, wrogość wobec mniejszości religijnych, etnicznych, wykazujących inne cechy mniejszościowe³¹.

Podobnych lub fragmentarycznych sposobów obrazowania czym faszyzm jest, kiedy się staje lub jakie procesy są zarzewiem aktywującym politykę legitymowaną tą doktryną jest wiele. Interpretacje odnoszą się do fragmentarycznych wyjaśnień lub obciążeń. Przykładem tych drugich są watki przypisujące elitom nadmierną pewność siebie, intelektualistom tchórzostwo. Umasowienie dostępu do niektórych zasobów (informacja) przy kurczeniu się innych jest akcentowane również często.

²⁹ R.O. Paxton, *Anatomia faszystów...*, s. 51 lub 282. Zob. także R. Riemen, *Walczyć z tą epoką...*, s. 60.

³⁰ *Eternal Fascism: Fourteen Ways of Looking at a Blackshirt* By Umberto Eco, «New York Review of Books» 22 June 1995, pp. 12–15. Fragmenty w: “Utne Reader”, November–December 1995, s. 57–59. Za: <https://www.ceeol.com/search/viewpdf?id=62865> (20.10.2022).

³¹ J. Stanley, *Jak działa faszyzm. My kontra oni*, Warszawa 2021.

Poszukujący warunków aktywujących zmiany polityczne i społeczne często zdają sobie sprawę z umowności proponowanej ramy. Pozwala ona uzmysławiać, że wszystko to działa powoli, ale naraz. Koincydencje mogą jednak sprzyjać błędom poznawczym, niemniej dostrzeżenie, że determinanty określonej sytuacji mogą – bez względu czy da się je wszystkie wymienić i zbadać – mieć źródło w zmianach zachodzących na różnych poziomach struktur społecznych, w różnych dziedzinach działalności ludzkiej, jest bezsprzecznie niezbędne.

Paralele

Jeśli ramy nazwane tu koincydencjami pozwalają opisać splot okoliczności, syndrom zjawisk, czynniki sprzyjające atrakcyjności idei identyfikowanych z faszyzmem, paralele pozwalają uświadomić zbieżność przeszłych i współczesnych doświadczeń. Zmienna temporalna jest wyraźna i służy podniesieniu perswazyjności stosowanych argumentów³². Już same tytuły są supozycją: *Wieczny powrót faszyzmu*, *Nowe oblicze faszyzmu*, *Faszyzm; ostrzeżenie*, *Faszyzm tym razem i przyszłość demokracji*. Ich istotą jest dokonywanie porównań, unaocznianie powtórzeń, samo powtarzanie, natomiast funkcją jest ostrzeżenie. Wśród licznych przykładów tego typu ramowania wskazać można powtórzenia *stricte* odnoszące się od obserwowalnych warunków i działań, do charakterystyk reprezentatywnych postaci (tu niekoniecznie liderów ruchów faszystowskich, także przywódców państw akceptujących faszyzację stosunków społecznych, ponadto tych, którzy, wbrew misji kojarzonej z zawodem są akolitami lub w milczeniu akceptują niegodziwość, w końcu tych, którzy działają wbrew lub „przestrzegają”), dalej do ważnego przesłania zawartego w przekazie literackim, filmowym, fotografiach lub obrazach, współcześnie także w najbardziej symplifikowanych memach lub bonmotach.

Sam sposób spojrzenia na przeszłość po to by „uzmysłowić zmienną ciągłość problemów i, nierzadko, rozwiązań” pojawia się w opracowaniach i ich interpretacjach, czego przykładem są komentarze do „18 brumaire’a Ludwika Bonaparte”, znanego eseju Karola Marksa. Umieszczony powy-

³² Pytanie o to czy faszyzm jest nadal możliwy zadawane są w różny sposób, zwykle z refleksją wiążącą autora z obserwowaną, bliską mu sceną polityczną, aktywizacją ruchów skrajnie prawicowych lub działaniami podejmowanymi przez populistycznych przywódców. Pytanie „czy faszyzm nadal jest możliwy” zadawali przykładowo Walter Laqueur, Robert O. Paxton, Enzo Traverso, pisze o tym Bob Riemen i in.

żej cytat pochodzi z wstępu do wznawianej pozycji autorstwa Marka Beylina³³. Esej kojarzony jest z akcentowaniem podmiotowej roli człowieka i powtarzaniem się historii w różnych odsłonach, także w formie farsy. Postrzegana paralela wiąże się ze zmianą ustroju, przejściem od republiki do rządów autorytarnych, obecną w tamtych okolicznościach i obserwowalną współcześnie mieszanią „dyktatury jednostki i demokracji plebiscytarnej, konserwatyzmu i reform socjalnych oraz stawki władzy na jedność społeczną przy jednoczesnym różnicowaniu się społeczeństwa”³⁴.

Porównując, autor przywołuje istnienie dwóch interpretacji – Marksa i Alexisa de Tocquevilla, różnych pod wieloma względami, podobnych choćby dlatego, że obaj autorzy, w czasie sobie właściwym, opisują „świat ustawicznej zmiany”, płynną rzeczywistość, procesy społeczne i polityczne, instytucje *in statu nascendi*. Wykazana różnica dotyczy tego, że „Marks dostrzega w nowych społeczeństwach siły emancypacyjne, Tocqueville widzi mechanizmy zniewolenia. Obaj dzielą wiarę w fatalizm dziejów: dla Marksa te przemiany stanowią jutrzeńkę rewolucji, dla Tocqueville’a – niechybny zmierzch społeczeństw niepodległych państw”³⁵. Metafora zarzewia i pogorzelska jest w tym dwugłose jak najbardziej obecna. Podobnie jak powtarzalna zbieżność wymienionych wyżej przyczyn, od sytuacji kryzysowej, zmiany struktur społecznych, nierówności, utraty poczucia bezpieczeństwa, żądania państwa socjalnego, układania politycznych programów w syntonii nie z realiami a nastrojami społecznymi, po bierność i analfabetyzm wyborców.

Innym przykładem intencjonalnego odczytania tekstów źródłowych będzie wypowiedź Ankicy Čakardić piszącej o poczuciu *deja vu* na marginesie analizy referatu i rezolucji Klary Zetkin z 1923 roku, podobnie konstatującej, że faszyzm to nie tylko sprawa zamknięta w historii, ale wytwór kapitalizmu i immanentnych dlań kryzysów, zatem powtarzalna. Jak dla Zetkin był związany z kryzysami gospodarki, masowym zapleczem społecznym, postawieniem państwa narodowego i aparatu państwowego ponad innego typu interesami, pompatycznym radykalizmem retoryki i demagogią oraz implikacjami dla stosunków międzyklasowych,

³³ M. Beylin, *Wstęp*, [w:] K. Marks, *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*, Warszawa 2011. Warto wspomnieć w tym miejscu, że autor idzie tu śladem ojca, komentującego ów eseje pół wieku wcześniej. Zob. P. Beylin, *Nad „18 brumaire’a” Karola Marksa*, [w:] Tenże, *Ideale i praktyka*, Warszawa 1966, s. 215–226.

³⁴ Tamże, s. 5.

³⁵ Tamże, s. 63–64.

dla współczesnej autorki może być lub wręcz jest pokłosiem cięć materialnych i społecznych po 2008 roku oraz pandemii Covid-19³⁶.

Odczucie, że obserwowane wydarzenia miały już miejsce, że mamy do czynienia ze zmienionym, niemniej jednak tożsamym kostiumem politycznych aktorów, obecne jest między innymi w wypowiedzi Jasona Stanleya i w ostrzeżeniu Madeleine Albright. W tym pierwszym przypadku paralelny ciąg może dotyczyć nawet taktyki pogłębiania lęku poprzez „seksualizację zagrożenia ze strony innego”. Przykłady podobnego typu podniecenia i propagandy można bowiem identyfikować w teoriach spiskowych Ku Klux Klanu formułowanych w południowych stanach USA na przełomie XIX i XX wieku, w masowej hysterii jaka ogarnęła Niemcy w 1919 roku na skutek plotek o rzekomych gwałtach popełnianych przez afrykańskich żołnierzy służących we francuskim wojsku okupującym Nadrenię, po katalizujące przemoc *fake-newsy* konstruowane współcześnie³⁷.

M. Albright natomiast, motywowana biografią swojej rodziny, próbuje uzmysłowić, że „Codziennie rano na całym globie budzimy się w rzeczywistości przypominającej wczesne lata rodzącego się faszyzmu, gdzie dyskredytuje się najważniejszych polityków w państwie, pojawiają się przywódcy, którzy zamiast łączyć, dążą do władzy za wszelką cenę, a do głosu dochodzą piewcy wielkości narodu, którzy wydają się mieć monopol na to, co owa wielkość oznacza”³⁸. Wśród wymienianych symptomów jest łamanie konsensusu konstytucyjnego pod pretekstem reform, usprawiedliwiane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa łamanie praw obywatelskich, ataki na wolność prasy, dehumanizacja przeciwników, destrukcja zasad właściwych demokracji. Istotne dla identyfikacji w obserwowanych procesach na kontynentach obu Ameryk faszyzmu właśnie jest wskazanie charakterystycznego sposobu przenikania powiązanych z nim idei i praktyk. Pokazując, że jest to ciąg drobnych, niemal niezauważalnych zmian, autorka odwołuje się do metafory używanej przez Mussoliniego, który uważał, że przejmowanie kolejnych obszarów władzy przypomina skubanie kurczaka. Podobny sens będzie pochodną wielu określić, jak taktyka salami (drobnych dyskretnych działań sumujących się zmianą reżimu) czy syndrom gotującej się żaby (z odwołaniem do eksperymentu pokazującego przywiązanie do pogarszających się warunków aż do całkowitej niemożności ich zmiany). W krytyce konformizmu, milczenia,

³⁶ A. Čakardič, *Spoleczne źródła faszyzmu. Lekcje Klary Zetkin z 1923 roku*, [w:] K. Bielińska (red.), *Mysł krytyczna wobec ruchów nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych*, Warszawa 2021, s. 43 i 34–38.

³⁷ J. Stanley, *Jak działa faszyzm...*, s. 143–154.

³⁸ M. Albright, *Faszyzm. Ostrzeżenie*, Warszawa 2018, s. 148–149.

przyzwolenia jako warunków podstawowych dla radykalnej i wykluczającej polityki wykorzystywany jest wiersz pastora Martina Niemollera. Pozostając na moment przy samym ostrzeżeniu można skonstatować, że niektóre frazeologizmy, powiedzenia, bon-moty wędrują nie tylko przez nauki i obszary językowe, także przez epoki, zwłaszcza ich zakręty. Wspomniana wyżej amerykańska polityczka i dyplomatkę konstatawała, że „faszyzm nie przydarzył się ludzkości przypadkiem”, tak jak autor biografii Hitlera Alfred Bullock pisał „*Nazizm nie spadł na naród niemiecki jak grom z jasnego nieba*”, a Marian Turski parafrazował w polskim dyskursie „Auschwitz nie spadł z nieba”.

Paralelne, zarazem perswazyjne charakter mają ponadto przypomnienia postaw niektórych wybitnych intelektualistów pierwszej połowy XX wieku, z naiwności, oportunistów, z innych jeszcze skomplikowanych powodów sekundujących ideom właściwym narodowemu socjalizmowi, faszystycznym. Może to być wplecione w refleksje o dialogicznej genezie idei i ludzkiej przyjaźni lub o nieoczywistych niekiedy wyparciach czy zapomnieniach naukowego dorobku³⁹. Powrót do analizy skomplikowanych biografii jest częściej próbą zrozumienia niż piętnowania, kolejną przestrogą. Inny rodzaj stylistycznego zabiegu wiąże się z przypomnieniem, włączeniem w narrację, przykładów literackich, teatralnych lub filmowych, alegorycznych, dających się interpretować również jako ostrzeżenie. Wśród cytowanych autorów będzie Bertold Brecht, Albert Camus, Thomas Mann. Rob Riemen, cytując Alberta Camusa i Thomasa Manna, podkreśla, że oni właśnie byli świadomi iż „w ciele demokracji masowej bakcyl faszyzmu zawsze będzie wirulentnie obecny”⁴⁰.

Ostatnim przykładem, już mniej oczywistej ramy (tym razem może – figury), jest wykorzystanie postaci kobiet w przekazach wizualnych o wyraźnie antyfaszystowskim przesłaniu. Są to przypomnienia osób wcześniej lub współcześnie protestujących, przestrzegających, wzywających do wyrażenia sprzeciwu wobec praktyk mowy nienawiści, wykluczania i dehumanizacji grup lub kategorii społecznych posiadających jakąś cechę (orientacja nieheteronormatywna, religijność inna niż większośćowa, pochodzenie etniczne). Wykorzystywane są ujęcia z różnych miejsc lub wydarzeń, począwszy od przypomnianej i replikowanej fotografii Danuty Daniellson atakującej torebką neonazistę, jej

³⁹ Pierwszy przykład odnajdziemy we wspomnianym wcześniej eseju Marci Shore. Egzemplifikacją drugiej sytuacji tekst poświęcony Wernerowi Sombartowi. Zob. H. Szlajfer, *Werner Sombart: mieszkaniec przypisów*, [w:] *Mysł krytyczna...*, s. 93–152.

⁴⁰ R. Riemen, *Walczyć z tą epoką...*, s. 22.

pomnika i szeregu artefaktów upamiętniających ten indywidualny gest, także szwedzkiej czarnoskórej aktywistki Marii-Teresy Asplund blokującej demonstrację Nordic Resistance Movement (Nordiska motståndsrörelsen / Nordycki ruch oporu) oraz polskich 14 kobiet z mostu⁴¹. Symboliczne znaczenie ma tu konfrontacja jednostki i zgromadzenia, kobiety i mężczyźni, czasem z ekspozycją kwestii genderowych, rasowych, także pokoleniowych, jak w przypadku obrazu lub kadru filmu z ekspresyjnego przemówienia i reakcji Wandy Traczyk-Stawskiej na próby zagłuszania jej wystąpienia przez Roberta Bąkiewicza reprezentującego Stowarzyszenie Marsz Niepodległości.

Historyczne analogie mogą z jednej strony być doceniane, dając dystans i możliwość krytycznej oceny, tak z innej perspektywy wydarzenia historyczne mogą być postrzegane jako echo, reprodukujące horrory, które wydawało się zostały daleko w przeszłości⁴². Relatywnie często można spotkać metaforę, przywołanie figury ucznia/uczniów czarnoksiężnika, którzy nieświadomi, może nawet pełni dobrej woli, uruchamiają moce, nad którymi nie mają panowania.

Podsumowanie

Na koniec uwagę warto poświęcić fałszowaniu obrazu rzeczywistości w optyce stosowanej przez faszyzm i niemożności rekonstrukcji pełnego zastawu warunków i cech faszyzmu, sprawiającej semantyczne problemy. Pierwsze trafnie obrazuje cytat z pracy polskiego filozofa: „Ale właśnie i w tym leży m.in. istota faszyzmu, że są to tylko pozory, świat przeszłości, jaki roztacza przed ludzkością faszyzm łudzi nas tylko swoimi światłami, drogowskazami i symplicystycznym układem zdarzeń. Wartości, które w nim występują pozornie jako siły działające w historii, są tymi samymi, które faszyzm prezentował przed nami bezpośrednio – są to wartości w cudzysłowie”⁴³.

Drugie jest kłopotem współczesnych autorów zmagających się z wyzwaniem dookreślenia adekwatną nazwą współczesnych realiów poli-

⁴¹ Wśród wspomnianych artefaktów są murale, plakaty, wlepki, tatuaże. Warto przypomnieć, że fotografia Danuty Daniellson, której autorem był Hans Runesson, została spopularyzowana także poprzez umieszczenie jej na okładce książki Erica Hobsbawma. Zob. Tenże, *O nacjonalizmie*, Warszawa 2022.

⁴² P. Beylin, *Nad „18 brumaire’a...”, s. 216; N. Lawtoo, (New) Fascism: Contagion, Community, Myth*, Michigan State University Press 2019, s. xxxi.

⁴³ T. Kroński, *Faszyzm a tradycja...*, s. 100–101.

tycznych, egzemplifikowanych popularnością specyficznego typu przywódców i partii populistycznych, wykorzystujących ponadstandardowo już nie intuicję a badania sondażowe, właściwości nowych mediów, algorytmy stosowane w nowych technologiach komunikacyjnych. Eskalacja procesów szukających właściwie swojej nazwy jest skorelowana z lękami wywołanymi globalizacją, kryzysami ekonomicznymi i umasowieniem uchodźstwa, reaktywacją etnonacjonalizmów i fundamentalizmów religijnych, podważeniem dotychczasowych ram euroatlantyckich społeczeństw – procedur demokratycznych, praw człowieka, państwa prawnego. Dochodzą do tego skutki pandemii oraz wojen toczących się już nie tylko na innych niż Europa kontynentach.

Reakcje zajmujących się tą problematyką autorów można zredukować do trzech: po pierwsze – „to nie jest faszyzm”, po drugie „to jest faszyzm”, po trzecie „to jest faszyzm, tylko jego składowe zastąpione są innymi, współczesnym więc i nazwa musi być zmodernizowana”.

Pierwsza z nich bynajmniej nie musi być pochodną bagatelizowania ekstremizmu współczesnego, może tylko wiązać się z poszukiwaniem innego, adekwatniejszego pojęcia, ze strategią równie jak w tym przypadku zachowawczą, tzn. wykorzystującą pojęcia wcześniej będące w użyciu (populizm, nacjonalizm).

Drugie podejście, reprezentuje cytowany tu kilkakrotnie Bob Riemen, nie dość, że pokazujący procesy faszyzacji życia społecznego głównie w państwach europejskich, to konstruujący argumentację kontrującą ewentualne w tym przypadku nadużycie. Perswazja dotyczy niemożności konstrukcji definicji, niepowtarzalności zjawisk historycznych o tych samych parametrach a powtarzalności pewnego rodzaju mutacji, mistyfikowania, ukrywania znaczeń pod innymi nazwami, rzekomej demokratyzacji procesów, które w istocie są samobójstwem demokracji i rzekomego niestosowania przemocy przez partie i przywódców faszystowskich⁴⁴. Najistotniejsza część tej argumentacji nie wiąże się z przywołaniem idei właściwych dla faszyzmu, a idei, które on unieważnia, anihiluje. Wymienione przez niego idee, właściwie ideały to ideał etyczny, wolnościowy, polityczny, społeczny, kulturowy, humanistyczny, kosmopolityczny, postępowy i cywilizacji. Koresponduje to z takim rozumieniem zaprzeczenia czy wyparcia faktu, że z faszyzmem mamy do czynienia, które jest konsekwencją atrofii humanistyki zdolnej do wyjaśniania zjawisk społecznych i kulturowych, zaraźliwej i postępującej ignorancji otwierającej metaforyczne okiennice dla wszelkiej demagogii, tchórzostwa intelektualistów,

⁴⁴ B. Riemen, *Walczyć z tą epoką...*, s. 59–69.

których krytyczne postawy zostały kanalizowane w kierunkach typowych dla kapitalizmu.

Charakterystyczne dla trzeciej postawy jest przyjęcie, że liminalność dotyczy tak pewnego społecznego porządku, jak i pojęć. Píše o tym Enzo Traverso, deklarując, że woli „mówić o *postfaszyzmie*, co podkreśla dystans czasowy i sytuuje to, co dzieje się dzisiaj, w porządku historycznym, ukształtowanym zarówno przez ciągłość, jak i przez zmianę. Chronologicznie ta prawicowa konstelacja następuje po faszyzmie klasycznym i należy do innego kontekstu historycznego. Politycznie nie można jej zdefiniować bez porównania z faszyzmem klasycznym, który pozostaje tu doświadczeniem podstawowym. Z jednej strony to już nie jest faszyzm, z drugiej zaś nie jest to coś całkowicie od niego odmiennego. To coś pomiędzy”⁴⁵.

Poczucie chaosu, obserwacje i odczucia związane z nieprzewidywalnością, ale też procesem wyłaniania się nowych norm i opartego na nich ładu instytucjonalnego kojarzyć można z fazą nazywaną przez antropologów zajmujących się rytuałami przejścia – liminalną. Reaktywowanie pojęcia faszyzm lub konstrukcje pojęciowe dodające przedrostki neo- lub częściej postfaszyzm (z akcentowaniem dystansu do pierwszego i drugiego określenia) jest uproszczeniem, narracyjną wygodą, jest też nie bez powodu splecione z szeregiem obaw. Autorzy orędujący jednak za stosowaniem tego pojęcia, pokazują, że za wyparciem wizji paralelnych procesów, eskalacji konsekwencji faszyzmu na wzór lat 30. XX wieku, stoi szereg dysfunkcji wyprodukowanych niejako przez neoliberalną wersję kapitalizmu i po trosze nas samych.

Trudno negować to, że zmiany polityczne są pokłosiem, sprzężeniem, korelatem, efektem lub funkcją zmian dokonujących się w gospodarce, sposobach produkcji i redystrybucji, kulturze i obyczajach. Podobnie jak idee, mają swoje kulturowe ograniczenia, ale i wirusowe, wiralowe, sposoby przemieszczania się. Problem w tym, że jeśli zmiana ma charakter globalny, cywilizacyjny, to trendy nie muszą być zbieżne z wszystkimi oczekiwaniami.

Stanisław Lem w książce „Katar” opowiedział o koincydencji okoliczności, która same w sobie, każda pojedynczo, niewinne, współwystępując razem, prowadzą do tragicznego finału. Fantastyka nie jest tożsama z profetyką (szczególnie, że nie każdy Kongres jest „Kongresem futurologicznym”, wyobrażonym i przedstawionym przez wspomnianego autora),

⁴⁵ E. Traverso, *Faszyzm jako pojęcie transhistoryczne*, [w:] *Mysł krytyczna...*, s. 178, zob. też E. Traverso, *Nowe oblicza faszyzmu. Rozmowy z Regisem Meyranem*, Warszawa 2020.

co oczywiście nie oznacza, że nie może stać się ilustracją imaginarium właściwego dla miejsca i czasu, społeczeństwa i jego kultury, szczególnie w okolicznościach odczuwanego chaosu. Frekwencja niektórych słów i tematów, zauważalna w literaturze pięknej i literaturze faktu, może być traktowana jako wskaźnik tego, jak przyglądamy się sytuacji społecznej. Artyści, twórcy charakteryzują się swoistego rodzaju prekognicją, co oznacza raczej umiejętność obserwacji, wysoką wrażliwość, angażowanie poznawcze emocji. Warto tym samym zwrócić uwagę na książkę Petera Frase *Cztery przyszłości*, odwołującą się do przykładów z sztuki filmowej, gdzie kryteriami klasyfikacji są obfitość/wystarczalność oraz sposób społecznego podziału istniejących zasobów⁴⁶.

Bibliografia

- Albright M., *Faszyzm. Ostrzeżenie*, Warszawa 2018.
- Bal M., *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, Warszawa 2012.
- Beylin P., *Ideal i praktyka*, Warszawa 1966.
- Bialasiewicz L., Stallone S., *Focalizing new-Fascism: Right politics and integralisms in contemporary Italy*, «Environment and Planning C: Politics and Space» 2020, nr 38(3) <https://doi.org/10.1177/2399654419871303>.
- Bielińska K. (red.), *Mysł krytyczna wobec ruchów nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych*, Warszawa 2021.
- Burrin P., *Faszyzm, nacjonalizm, autorytaryzm*, Kraków 2013.
- Capano G., *Understanding Policy Change as an Epistemological and Theoretical Problem*, «Journal of Comparative Policy Analysis» 2009, vol. 11, no. 1, DOI: 10.1080/13876980802648284.
- Castells M., *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
- Entman R.M., *Framing. Towards Clarification of a Fractured Paradigm*, «Journal of Communication» 1993, nr 43 (4).
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977.
- Fuchs Ch., *Fascism 2.0: Twitter Users' Social Media Memories of Hitler on his 127th Birthday*, «Fascism» 2017, nr 6.
- Hobsbawm E., *O nacjonalizmie*, Warszawa 2022.
- Horesh T., *The Fascism this Time: and the Global Future of Democracy*, Cosmopolis Press, 2020.
- Howlett M., Cashore B., *The Dependent Variable Problem in the Study of Policy Change: Understanding Policy Change as a Methodological Problem*, «Journal of Comparative Policy Analysis» 2009, vol. 11, no. 1.
- Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008.
- Kahneman D., *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań 2012.
- Kelles-Krauz K., *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1961.
- Koselleck R., *Warstwy czasu: studia z metahistorii*, Warszawa 2012.
- Kroński T., *Faszyzm a tradycja europejska*, Warszawa 2014.

⁴⁶ Jeden z scenariuszy oparty na niedoborze i hierarchii został nazwany eksterminizmem. Zob. P. Frase, *Cztery przyszłości. Wizje świata po kapitalizmie*, Warszawa 2018.

- Lakoff G., *Nie myśl o słoniu. Jak język kształtuje politykę*, Warszawa 2011.
- Lawtoo N., *(New) Fascism: Contagion, Community, Myth*, Michigan State University Press, 2019.
- Łoś-Nowak T., *Zmiana jako przedmiot badań w nauce o stosunkach międzynarodowych*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2010, nr 11.
- Marks K., *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*, wstęp M. Beylin, Warszawa 2011.
- Nylén E.-J., Jokinen A., *Combinatorial perspective on ideas, concepts, and policy change*, «Environmental Politics» 2022, DOI: 10.1080/09644016.2022.2075154.
- Pałasz K., *Przejście praw autorskich do domeny publicznej. Studium przypadku „Mein Kampf” autorstwa Adolfa Hitlera*, Kraków 2018.
- Paxton R.O., *Anatomia faszyzmu*, Poznań 2005.
- Piekot T., *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa 2016.
- Renton D., *Fascism: History and Theory*, Londyn 2020.
- Riemen R., *Walczyć z tą epoką. O faszyzmie i humanizmie*, Kraków 2020.
- Riemen R., *Wieczny powrót faszyzmu*, Kraków 2014.
- Rotherth A., *Odporność i szok. Polityka r/ewolucji*, Warszawa 2017.
- Shore M., *Nowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2012.
- Skinner Q., *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, «History and Theory» 1969, vol. 8, nr 1.
- Snyder T., *O tyrani. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*, Kraków 2017.
- Stanley J., *Jak działa faszyzm. My kontra oni*, Warszawa 2021.
- Szczegóła L., *Polityka jako instytucjonalizacja idei*, [w:] B. Kaczmarek (red.), *Metafory polityki*, Warszawa 2001.
- Ścigaj P., *Zombie jako wyzwanie dla refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki nauk politycznych*, «Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica» 2020, nr 25.
- Taleb N.N., *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, Warszawa 2017.
- Tismăneanu V., *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, Warszawa 2018.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996.
- Traverso E., *Nowe oblicza faszyzmu. Rozmowy z Régisem Meyranem*, Warszawa 2020.
- Vitkine A., *„Mein Kampf”: biografia książki*, Warszawa 2013.
- Wordliczek Ł., *Mechanizmy kontynuacji/zmiany polityki zagranicznej na przykładzie USA po II wojnie światowej*, Kraków 2013.
- Zittoun P., *Understanding Policy Change as a Discursive Problem*, «Journal of Comparative Policy Analysis» 2009, Vol. 11, No. 1, DOI: 10.1080/13876980802648235.